

Nowy Foo Fighters z odniesieniami politycznymi?

Foo Fighters wydają 15 września płytę 'Concrete and Gold' i bezpośrednio przed premierą dadzą jeden tylko koncert w sali O2 w Londynie. W wywiadzie dla magazynu Kerrang Dave Grohl potwierdził, że w tekstach nagrań nie zabraknie odniesień 'politycznych' do wyniku wyborczego w USA. Wielokrotnie w moich tekstach odnosiłem się do spraw bieżących dotyczących polityki, teraz jednak jestem nie tylko muzykiem, ale także ojcem trzech córek i widzę, w jakim żyjemy kraju i jak to wpływa na nasze dzieci. Nie wiem ile osób podzieli moją ocenę, ale zasadniczo nie dbam o to - powiedział lider zespołu. Grohl dodał też, że obserwując całą falę powrotu konserwatyzmu w Ameryce przypomniał sobie czasy młodości, której podobnie jak teraz towarzyszyło pewne wyalienowanie się i ucieczka w nurt nacechowanego buntem punk rocka. Dziś Foo Fighters mają za sobą ponad dwie dekady sukcesów artystycznych i sprzedażowych i ciągle im mało, choć mam wrażenie, że to właśnie swoisty dystans do tego co robią paradoksalnie sprzyja tworzeniu znaczących dla rocka rzeczy, a to dla tego, że warsztatowo jest to absolutnie przekonujące i wciąż inspirujące. Od końca lat 90. nagrywają i koncertują praktycznie w tym samym składzie - regularnie wydają albumy, nie przeżywają kryzysów twórczych i nie zmieniają swojego brzmienia, by przyciągnąć nowego słuchacza. To jest pewna marka, która broni się bez zbędnych ozdobników. Efekty sesji 'Concrete and Gold' poznamy 15 września i nie mam wątpliwości, że warto będzie przejrzeć teksty nagrań, swoistego manifestu faceta, któremu osobiście sporo zawdzięczam jeśli chodzi o przekonywanie mnie do grungu - przynajmniej w początkowym okresie popularności tego co wychodziło w świat głównie z Seattle. Od pewnego czasu Grohl coraz bardziej staje się obserwatorem zjawisk, a o swoich spostrzeżeniach opowiada ścianą zgrabnie poukładanych dźwięków i tym razem nie powinno być inaczej...